



My też zagraliśmy w Wielkiej Orkiestrze!

Nasza cegiełka

– Jurek zawsze może na nas liczyć – powiedział Mariusz z zespołu Overcast. Muzycy zagrali w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy nie po raz pierwszy. Podobnie jak – wbrew pesymistom – wielu życzliwych lubinian, ludzi dobrej woli.

Overcast dał koncert w CK „Muza”. W specjalnie przygotowanym repertuarze na ten dzień znalazły się występy solistów, zespołów tanecznych, chóru kapel rockowych.

„W tym roku w Klubie „Pod Muzami” publiczność dopisała i to jest najważniejsze. Duża sala i Klub były wypełnione ludźmi. Z pewnością sprawiła to różnorodność programowa, od chóru aż po typowo rockowe zespoły” – ocenia Magda Łagun z CK „Muza”.

Nie zabrakło także wolontariuszy z puszkami.

– Ludzie reagują bardzo dobrze. Młodzi dają pieniądze chętnie, najczęściej 2 zł, 5 zł – mówiła Paula, wolontariuszka z lubińskiego hufca ZHP. - Jeśli już ktoś odmawiał, to... niektóre starsze panie.

– Utożsamiamy się z akcją. Z chęcią pomagamy, jeśli tylko możemy. Póki jest i póki będzie, zawsze Jurek może na nas liczyć – mówił Mariusz z Overcast.

Na koniec, na tarasie „Muzy”, zapłonęło światelko do nieba, a zaraz później przed publicznością wystąpili tancerze z ogniem z połączonych grup Red Dragons i Inferno.

Czy Orkiestra mogła zagrać lepiej? Na pewno tak. Choć to nie zależy tylko od organizatorów i artystów biorących udział w akcji. Przydałoby się więcej chętnych, którzy wezmą udział w licytacji przedmiotów przeznaczonych na ten szczytny cel.

(POL)

ISSN 17317754
wydawnictwo bezpłatne
(nr 27 / styczeń 2007)

nr 1

Dwóch artystów - dwa żywioły

Aleksander Dymitrowicz z rozwągą szuka słów, które mogłyby zobrazować to, co kryją jego płótna. Stanisław Wysocki wręcz przeciwnie: zdawałoby się, że bez zastanowienia bombarduje rozmówcę uwagami. I tak różne, jak ich charakter, różne są ich prace. Ciepłe kobiece kształty to dzieło rąk Wysockiego. Statyczne, uporządkowane aż wręcz monotonne obrazy powstawały w pracowni profesora Dymitrowicza. Obaj artyści oddali swoje prace pod ocenę zwiedzających Galerię Zamkową.
.....str. 4-5

Hej, kolęda, kolęda!

Kto by pomyślał, że już dwieście lat temu znawcy polskich obyczajów narzekali, że w narodzie zanika tradycja kolędowania! Tak przynajmniej wyczytał w śpiewniku z 1843 r. Jan Pospieszalski. On sam – razem z Familią – należy do tych, którzy tradycję kolędowania propagują w najlepszy ze sposobów: poprzez świąteczne koncerty. Czytelnikom naszego pisma muzyk wyjaśnia, „co daje” takie śpiewanie.
..... str. 7

Kinowe hity

poleca Irek Wojtków:

Piła III

Jigsaw, mistrz makabry i autor przerażających gier, jest na granicy życia i śmierci. Morderczą grą kieruje jego asystentka – Amanda. Jednocześnie do starego opuszczonego domu, w którym znajduje się Pan Układanka, trafia doktor Lynn Delon. Jej zadaniem jest utrzymanie psychopaty przy życiu do czasu, kiedy Jaff, kolejna ofiara, nie ukończy swojej części gry. Losy Lynn i Jaffa splecą się ze sobą w najmniej oczekiwanym momencie...

Reżyseria: Darren Lynn Bausman,
scenariusz: Leigh Whannell
Występują: Tobin Bell, Shawnee Smith,
Nagus MacFadyen
Produkcja: USA

Cząstki elementarne

Życie Michaela, młodego biologa i Bruno, miłośnika pornografii, toczy się w świecie, w którym nie ma miejsca na szczęście i uczucia. Wszystko zmienia się, kiedy obaj spotykają kobiety swojego życia. Jednak kapryśne zrzędzenie losu burzy ten stan harmonii i spokoju.

Reżyseria, scenariusz: Oskar Rohler,
Występują: Moritz Bleibtreu, Christian
Ulmen, Martina Gedeck
Produkcja: Niemcy

Noc w muzeum

Noc w muzeum jest parodią filmów grozy. Głównym bohaterem jest tu strażnik pracujący na nocną zmianę w muzeum historii antycznej. Larry jest beznadziejnym pechowcem, który przez przypadek uruchamia starożytną kłutwę. Czar przywraca do życia wszystkie zwierzęta i owady z muzealnej kolekcji. W rezultacie całe miasto zaczynają nękać widmowe stwory, które wywołują totalny chaos. Film w polskiej wersji językowej

Reżyseria: Shawn Levy, scenariusz: Ben
Garant, Thomas Lennon
Występują: Ben Stiller, Carla Gugino,
Robin Williams
Produkcja: USA

Repertuar kina „Muza” 20 stycznia – 31 stycznia**20 I SOBOTA**

15.45, 17.30, 19.15 > NOC W MUZEUM > USA /b/o/12 i 14 ,SK
16.00, 18.00, 20.00 > DLACZEGO NIE! > POL /15/12 i 14 ,DS
21.00 > PIŁA III > USA /15/12 i 14 ,SK
21.30 > CZYJA TO KOCHANKA? > FRA /15/12 i 14 ,DS

21 I NIEDZIELA

15.45, 17.30, 19.15 > NOC W MUZEUM > USA /b/o/12 i 14 ,SK
16.00, 18.00, 20.00 > DLACZEGO NIE! > POL /15/12 i 14 ,DS
21.00 > PIŁA III > USA /15/12 i 14 ,SK
21.30 > CZYJA TO KOCHANKA? > FRA /15/12 i 14 ,DS

22 I PONIEDZIAŁEK

15.30, 17.15 > NOC W MUZEUM > USA /b/o/12,SK
19.00 > DLACZEGO NIE! > POL /15/12,SK
20.30 > DLACZEGO NIE! > POL /15/12,DS
20.30 > PIŁA III > USA /15/12;SK
22.00 > CZYJA TO KOCHANKA? > FRA /15/12,DS

23 I WTOREK

15.45, 17.30, 19.15 > NOC W MUZEUM > USA /b/o/12 i 14 ,SK
16.00, 20.00 > DLACZEGO NIE! > POL /15/12 i 14 ,DS
18.00 > DKF – Z ODZYSKU > POL /15/8 i 4K, DS
21.00 > PIŁA III > USA /15/12 i 14 ,SK
21.30 > CZYJA TO KOCHANKA? > FRA /15/12 i 14 ,DS

24 I ŚRODA

15.45, 17.30, 19.15 > NOC W MUZEUM > USA /b/o/12 i 14 ,SK
16.00, 18.00, 20.00 > DLACZEGO NIE! > POL /15/12 i 14 ,DS
21.00 > PIŁA III > USA /15/12 i 14 ,SK
21.30 > CZYJA TO KOCHANKA? > FRA /15/12 i 14 ,DS

25 I CZWARTEK

15.45, 17.30, 19.15 > NOC W MUZEUM > USA /b/o/12 i 14 ,SK
16.00, 18.00, 20.00 > DLACZEGO NIE! > POL /15/12 i 14 ,DS
21.00 > PIŁA III > USA /15/12 i 14 ,SK
21.30 > CZYJA TO KOCHANKA? > FRA /15/12 i 14 ,DS

26 I PIĄTEK

15.45, 17.30, 19.15 > NOC W MUZEUM > USA /b/o/12 i 14 ,DS
16.00, 18.00, 20.00 > DLACZEGO NIE! > POL /15/12 i 14 ,SK
21.00 > PIŁA III > USA /15/12 i 14 ,DS

27 I SOBOTA

15.45, 17.30, 19.15 > NOC W MUZEUM > USA /b/o/12 i 14 ,DS
16.00, 18.00, 20.00 > DLACZEGO NIE! > POL /15/12 i 14 ,SK
21.00 > PIŁA III > USA /15/12 i 14 ,DS

28 I NIEDZIELA

15.45, 17.30, 19.15 > NOC W MUZEUM > USA /b/o/12 i 14 ,DS
16.00, 18.00, 20.00 > DLACZEGO NIE! > POL /15/12 i 14 ,SK
21.00 > PIŁA III > USA /15/12 i 14 ,DS

29 I PONIEDZIAŁEK

12.00 > KNF-AUTA > USA /b/o/5,DS
15.45, 17.30, 19.15 > NOC W MUZEUM > USA /b/o/12,DS
16.00, 18.00, 20.00 > DLACZEGO NIE! > POL /15/12,SK
21.00 > PIŁA III > USA /15/12,DS.

30 I WTOREK

15.30, 17.15 > NOC W MUZEUM > USA /b/o/12 i 14 ,DS
16.00, 18.00, 20.00 > DLACZEGO NIE! > POL /15/12 i 14 ,SK
19.00 > DKF – CZĄSTKI ELEMENTARNE > NIEM /15/8 i 4K, DS
20.45 > PIŁA III > USA /15/12 i 14 ,DS

31 I ŚRODA

15.45, 17.30, 19.15 > NOC W MUZEUM > USA /b/o/12 i 14 ,DS
16.00, 18.00, 20.00 > DLACZEGO NIE! > POL /15/12 i 14 ,SK
21.00 > PIŁA III > USA /15/12 i 14 ,DS

Wieczór z poezją Izabeli Dyrby

W piątek 12 stycznia byliśmy świadkami debiutu lirycznego młodej lubinianki



Izabela Dyrba na co dzień jest uczennicą.

Przygoda Izabeli Dyrby z poezją zaczęła się jeszcze w gimnazjum, kiedy próbowała pisać pierwsze wiersze. W liceum zafascynowała się poezją Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, który wydaje się mieć największy wpływ na kształt twórczości Izabeli. Jeśli mielibyśmy poszukać jakiegoś wspólnego mianownika, który połączyłby wiersze lubinianki, to z pewnością byłyby nimi przemijanie i szukanie głębi w codziennym życiu.

– W naszym życiu, które może się wydawać często szare, tkwi wiele emocji. I te emocje chciałam przede wszystkim przedstawić w swoich wierszach – mówiła po wieczorku Izabela.

Inspirację czerpie zarówno z własnego życia, jak i z tematów, które od niego odbiegają. Czyjeś życie staje się dla niej inspiracją w momencie, kiedy może się w nie wczuć. Pisze wtedy o rzeczach, których może nie przeżyła, ale które są jej bardzo bliskie, bądź które sama chciała by przeżyć.

Prócz przemijania i melancholii, w wierszach Izabeli możemy doszukać się także dużej dawki emocji.

– Radość w moich wierszach nie jest zauważalna od razu. Jeśli ktoś się nad moją poezją zastanowi, pochyli, znajdzie w niej wiele radości, a przede wszystkim światła – dodaje młoda poetka.

Ma nadzieję na wydanie tomiku ze swoimi wierszami. Chce, aby poezja w jej życiu nie była tylko epizodem czy jednorazową przygodą. Debiut przed szerszą publicznością zawdzięcza nauczycielce rysunku, Elżbiecie Kleniuk. Kiedy usłyszała własne wiersze w wykonaniu swoich najbliższych i przyjaciół, nabrały one dla niej nowego znaczenia, ich treść została poniekąd odświeżona.

– To był wieczór bardzo osobistych wrażeń - wyznała Izabela Dyrba.

Recital z muzyką klasyczną

Ośrodek Kultury Wzgórze Zamkowe zaprasza wszystkich miłośników muzyki klasycznej na recital, podczas którego utwory J.S. Bacha, F. Chopina i J. Haydna wykona dwoje młodych, utalentowanych pianistów z Żagania.

Dorota i Kacper Bajonowie są rodzeństwem. Obydwójce uczą się gry na pianinie pod okiem Angeli Stepenko. Ona w piątej klasie Szkoły Muzycznej II stopnia, zaś jej brat – w piątej klasie szkoły I stopnia.

Dorota wielokrotnie reprezentowała szkołę na konkursach i przesłuchaniach pianistycznych. Ma już na koncie kilka sukcesów. Aktualnie przygotowuje się do Śląskiego Konkursu Pianistycznego w Zabrze, o zasięgu międzynarodowym. Kacper w tym roku będzie reprezentował szkołę w ogólnopolskich przesłuchaniach klas piątych. Weźmie też udział w Ogólnopolskim Turnieju Pianistycznym im. Haliny Czerny-Stefańskiej w Żaganiu.

Ich występ dla miłośników muzyki klasycznej to okazja, by posłuchać jej na żywo, dla uczniów lubińskiej szkoły – okazja, żeby podpatrzeć umiejętności rówieśników z innego miasta.

Koncert odbędzie się w sobotę, 20 stycznia, o godzinie 17.00 w Galerii Zamkowej. Wstęp jest bezpłatny.

(POL)



Kacper Bajon

Chwila w kadrze i na płótnie



FOT. GRZEGORZ POLEWCZYK

Autorki prac na wernisażu otwierającym wystawę.

„Nastroje – uchwycić chwilę” – taki oto temat narzuciły sobie kilka miesięcy temu cztery artystki. Teraz pokazały nam to, co wyszło spod pędzla. Prace można oglądać na wystawie w galerii CK „Muza”.

– Przyjaźnimy się od czasu studiów na Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu – powiedziała Barbara Siemieńska-Pleszka z Polkowic, inicjatorka działań, których efekt teraz pokazano. – Tworzymy, nie konfrontując

swoich prac. Dopiero właśnie na wernisażu możemy zobaczyć, jak udało nam się „uchwycić chwilę”.

Autorkami prac, oprócz B. Siemieńskiej-Pleszki, są Elżbieta Kochan z Lubina, Maria Cwojdzńska z Manieczek k. Poznania oraz Lidia Wąsat z Gliwic. Do grona panie zaprosiły również polkowiczankina, Marcina Zarzyckiego, który nastrój chwili utrwalał na fotografiach.

(embe)

Lekcja w terenie



FOT. GRZEGORZ POLEWCZYK

– Mam nadzieję, że oglądając te fotografie młodzi ludzie zrozumieją, co znaczy patriotyzm i będą się mocniej przykładać do nauki – powiedział Piotr Krasny, nauczyciel z Gimnazjum nr 4. – Takie wystawy są bardzo dobrą okazją, żeby zachęcić do nauki. Trzeba przy tym zachęcić dzieciaki, aby nie tylko obejrżeli ciekawą wystawę, ale żeby go przez nią dokładniej przyjrżeli się naszej historii.

(POL)

Wystawa „Poznański Czerwiec 1956”, którą jeszcze do niedawna można było oglądać w holu CK Muza, stała się okazją do przeprowadzenia lekcji historii.

Dolnośląski Festiwal Artystyczny



Profesora tak ucieszyła obecność młodzieży na wernisażu, że specjalnie dla młodych odbiorców chciałby do Lubina przywieźć i wystawić prace swoich studentów.

Panny wśród

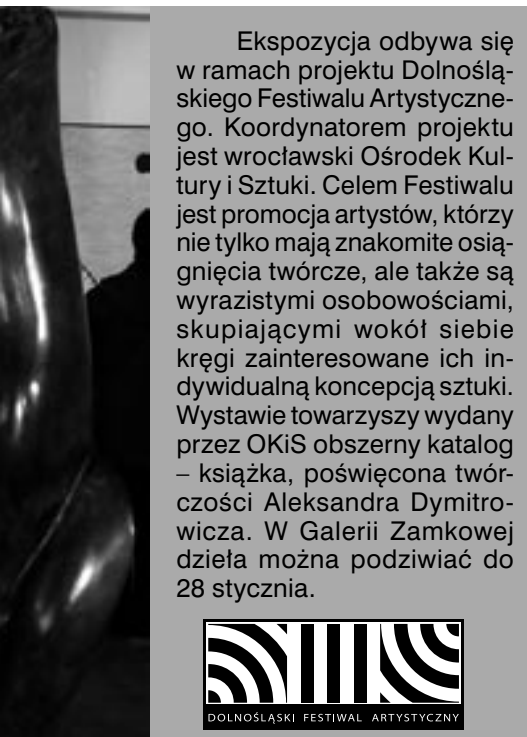


Wolę księżniczki od królewiczów – żartobliwie komentował swoje prace Stanisław Wysocki.

ny w Galerii Zamkowej



ód obrazów



Ekspozycja odbywa się w ramach projektu Dolnośląskiego Festiwalu Artystycznego. Koordynatorem projektu jest wrocławski Ośrodek Kultury i Sztuki. Celem Festiwalu jest promocja artystów, którzy nie tylko mają znakomite osiągnięcia twórcze, ale także są wyrazistymi osobowościami, skupiającymi wokół siebie kręgi zainteresowane ich indywidualną koncepcją sztuki. Wystawie towarzyszy wydany przez OKiS obszerny katalog – książka, poświęcona twórczości Aleksandra Dymitrowicza. W Galerii Zamkowej dzieła można podziwiać do 28 stycznia.



Dwaj wybitni artyści i dzieła, obok których nie można przejść obojętnie. Ba, aż się chce ich dotknąć! – To nasze szczęście, że one się komponują ze sobą – przyznał Stanisław Wysocki, autor „księżniczek”. Odlane w brązie kobiecie sylwetki ustawiono między jasnymi płótnami Aleksandra Dymitrowicza. Nie sposób oglądać tych pierwszych, by nie spojrzeć na drugie.

Aleksander Dymitrowicz i Stanisław Wysocki to niewątpliwie wyjątkowe osobowości artystyczne. Łączy ich wielkie zaangażowanie, głęboka wiara i potrzeba tworzenia. Nie powodują nimi gwałtowne emocje, ale sprecyzowany cel, do którego dążą z konsekwencją. Obydwaj cierpliwi, jakby na przekór nowoczesności, współczesnym technologiom i medialnym chwytom, wybrali trudny język i tradycyjne techniki: malarstwo sztalugowe i rzeźbę z brązu wykonywaną metodą odlewów na wosk tracony. Dymitrowicz, urodzony na Litwie, studiował malarstwo we Wrocławiu. Obecnie jest profesorem na wydziale Malarstwa, Grafiki i Rzeźby w macierzystej uczelni. Prowadzi również pracownię malarską w Instytucie Sztuki Uniwersytetu Opolskiego. Uprawia rysunek, malarstwo sztalugowe, malarstwo architektoniczne. Jest autorem osiemnastu wystaw indywidualnych malarstwa i rysunku, brał udział w wielu wystawach zbiorowych w kraju i za granicą (w tym w Szwecji, Belgii, Francji Niemczech, Austrii). Jest zdobywcą wielu nagród i wyróżnień. O tym, jak powstają jego dzieła mówi lakonicznie:

– Projekt najpierw nosi się w głowie, potem robi się szkice, następnie do tych szkiców znajduje się środki formalne, a później... zamykam się w pracowni. Na początku nie wiadomo, co powstanie. Jest jakaś wizja, która w trakcie pracy zaczyna się rozwijać. Efekt jest taki, że praca zaskakuje autora. Dla mnie malowanie to jest przygoda.

Podczas wernisażu wielu zwiedzających zwróciło uwagę na niezwykłą fakturę obrazów Dymitrowicza.

– Och, to jest coś, czym zaskoczyłem nawet moich kolegów z akademii! Bo zawsze nakłada się najpierw farbę, fakturę. A tu było odwrotnie: ja wycofywałem, wydrapywałem. Chodziło o czystość, sterylność, rytm. Uporządkowanie – aż do bólu – wyjaśnił artysta.

Jakby dla przeciwwagi do obrazów stoją w galerii i rzeźby Stanisława Wysockiego.

To mieszkający i tworzący we Wrocławiu artysta-rzeźbiarz. W 1978 roku rozpoczął studia na Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. W początkach lat 80. rozpoczął praktykę w „Hermann Noack Bildgiesserei” w Berlinie Zachodnim – jednej z najlepszych odlewni rzeźb na świecie. Przez ponad trzy lata doskonalił tam m.in. technikę wykonywania odlewów na wosk tracony. Towarzyszył powstaniu dzieł najznakomitszych światowych artystów: Henry’ego Mora, Ernesta Barlacha, Kennetha Armitage, Kaethe Holdwitza. W Berlinie poznał osobiście Mora, światowej sławy brytyjskiego rzeźbiarza, którego półabstrakcyjne postacie kobiece trwale zainspirowały Wysockiego.

– Widać, że są to damy, kobiety, księżniczki – przedstawiał swoje „panny” w Galerii Zamkowej. – Niektóre mają swoje nazwy, jak na przykład Księżniczka Wiatru, Księżniczka Fary. A dlaczego nie ma „księżąt”? Och, bo ich formy są takie kanciaste! A ja wolę miękkie, które można... pogłaskać.

Stanisław Wysocki jest twórcą ponad dwumetrowej rzeźby „Powodzianka”, która stoi na moście Uniwersyteckim we Wrocławiu, wyznaczając jeden z bardziej charakterystycznych punktów miasta. Zrealizował tu jeszcze kilka innych prac, między innymi - przejmujący „Krzyż Sybiracki” w kościele oo. Redemptorystów w dzielnicy Biskupin czy – całkowicie odmienną w klimacie – figurę „Murzyna” stojącą na budynku przy pl. Solnym. Jego autorstwa jest też znany pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego w Lubinie.

Piotr Bieruta, (embe)

Iluzjon i Percival Schuttenbach

Koncert z zagadką

Kto w minionym roku nie zdążył na żaden z festiwali rocka progresywnego – może choć w części nadrobić zaległość. W Klubie „Pod Muzami” jednego wieczoru zagrają Iluzjon oraz Percival Schuttenbach. Zapowiada się niezwykle wieczór.

Rock progresywny, to wszystko, co brzmi jak rock progresywny – taką humorystyczną definicję stylu podsuwa internetowa encyklopedia, Wikipedia. Łatwiej chyba zaprosić na koncert – zwłaszcza, że na scenie pojawi się zespół rodem z Lubina. A Percival Schuttenbach zagra tym razem... bez perkusisty. Odszedł nagle w nieznane – a gdy okazało się, że trudno znaleźć nowego, co by się znalazł w takiej akurat muzyce – zatrudniono... wokalistkę.

- Odejście perkusisty zdołało nas do pracy – powiedział Mikołaj Rybacki. – Teraz tło dźwiękowe robią sample, myślę, że brzmią ciekawie, a miesza na żywo... wiolonczelistka.

Podczas Progresywnego wieczoru w Klubie Pod Muzami Percival zagra nowy materiał. Tworzące całość utwory – są ilustracją pewnego opowiadania. Jakiego? To zagadka dla tych, którzy przyjdą posłuchać. Razem z Mikołajem Rybackim (gitara) wystąpią Katarzyna Bromirska (wiolonczela, KAOS PAD II, śpiew) oraz Joanna Lacher (śpiew, instrumenty różne).

W trzyosobowym składzie zagra także następny gość tego wieczoru: warszawski Iluzjon. Grupa również przeżyła personalne zawirowania (równy rok temu), ale 2006 rok był dla niej wyjątkowo pracowity – płyta, „City Zen” jest jego pokłosiem. Krążek zebrał sporo dobrych recenzji – czy zasłużenie? Teraz możemy się przekonać. Koncert odbędzie się 19 stycznia o godz. 19.00.

(embe)

Zaśpiewa po zmierzchu

Mówią, że jej muzyka ma w sobie to, co dawno już w muzyce pop nie występuje: melodię. 26-letni Ania Dąbrowska sama pisze teksty i muzykę i – oczywiście – śpiewa. To właśnie głosem oczarowała widzów pierwszej edycji programu Idol. W 2004 r. wydała pierwszą płytę, zatytułowaną „Samotność po zmierzchu”. Dziś ma na koncie dwa krążki, a w międzyczasie zdążyła swoich fanów zachwycić – w duecie z Brodką – wykonaniem przeboju „I say a little Prayer”, z repertuaru Arethy Franklin.

Ania Dąbrowska wystąpi w Klubie pod Muzami 11 lutego. Bilety w cenie 30 zł (w dniu koncertu 35 zł)

(embe)

Szansa na sukces

Najlepsza i najbardziej przez maluchów lubiana wykonawczyni piosenek dla dzieci, Majka Jeżowska – przyjedzie do Lubina. Wystąpi z koncertem, ale najpierw – zasiądzie w fotelu jurora, by posłuchać tych, którzy odważą się zaśpiewać jej przeboje.

CK Muza po raz pierwszy organizuje Konkurs Piosenek Majki Jeżowskiej. Mogą w nim wziąć udział dzieci w wieku od 5 do 12 lat, a to znaczy, że szansę na wygraną mają również przedszkolaki.

Zwycięzca – oprócz nagrody rzeczowej – wystąpi na scenie razem z Patronką konkursu. Zostanie również zakwalifikowany do przesłuchań konkursu ogólnopolskiego. A ten – już po raz drugi w historii, odbędzie w Radomiu, 22 kwietnia.

Najpierw jednak trzeba solidnie przygotować i zaprezentować 28 stycznia wybrane utwory Majki Jeżowskiej w Klubie Pod Muzami. Konkurs rozpocznie się o godz. 16.00 – bilety 8 zł.

(embe)



Percival

FOT. MIRKA BOŻYŃSKA



Odczytujemy tradycję na nowo

Rozmowa z Janem Pospieszalskim

Okres świąt jest krótki. Często w tym czasie występujecie?

Przedłużamy ten okres, ile się tylko da! Dzisiaj mamy 6 stycznia, święto Trzech Króli. Myślę, że jeszcze tydzień, czy dwa będziemy koncertować. Każdy taki koncert jest wyjątkowy. Staramy się, by nie był to zwykły występ. Nie wiem, czy to dało się odczuć, ale próbujemy pokazać, że jest to fragment naszego życia rodzinnego. By pokazać naszą wspólnotę, radość bycia ze sobą.

Więc Wasza siła tkwi we wspólnocie?

Tak. Poza tym, podczas koncertów, dochodzi do nieskrępowanych zamian instrumentów. Łapiemy za klarnet, trąbkę, akordeon, fortepian. Każdy gra na kilku instrumentach, może nie całkiem profesjonalnie, ale nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby jak najpiękniej pokazać polską tradycję i jej nowe wcielenia. Tradycja żyje wtedy, gdy jest odczytywana na nowo, nieraz obrazoburczo, nieraz trochę egzotycznie.

Zagraliście wiele kolęd, które nie są powszechnie znane...

Kolędy idą w zapomnienie. Ludzie wolą sobie odtworzyć coś pięknego z płyty niż samemu się

„wysilić”. Mam w domu śpiewnik z 1843 r., gdzie we wstępie autor pisze, że podobna sytuacja miała już miejsce prawie 200 lat temu. Michał Marcin Mioduszewski, ksiądz, który zbierał razem z Kolbergiem kolędy i pieśni kościelne po Polsce, pisał w nim, że „oj, biada biada, jak to ludzie już teraz nie śpiewają kolęd”, że ci najstarsi organiści poumierali i lud zna coraz mniej pieśni. Ja odsyłam wszystkich do śpiewnika Siedleckiego, bo tam są one prawie wszystkie, te bardziej i te mniej znane. Mam w domu także kilka innych śpiewników kolędowych i reprinty z 1910, z 1848 r. Jest ich tam kilkadziesiąt, choć często ta sama melodia się pojawia w kilku wersjach albo odwrotnie.

Chciałby Pan coś przekazać lubińskiej publiczności?

Powtórzę to, co napisał ksiądz Twardowski: „Daj nam Boże wiarę, wiarę zawsze żywą, zdrowie na święta, dla bliskich cierpliwość”. To dobre życzenia także dla wszystkich mieszkańców Lubina.

Rozmawiał Grzegorz Polewczyk

Wywiad przeprowadzono w Klubie „Pod Muzami” po koncercie Rodziny Pospieszalskich

Koncert dedykowany
ks. kard. Henrykowi
Gulbinowiczowi

Kolędy na flet

Są uczennicami gimnazjum katolickiego w Szczecinie, występują od czterech lat, a ich największym sukcesem było zajęcie pierwszego miejsca na Ogólnopolskim Konkursie dla Młodych fletistów w Kołobrzegu. Zespół „Czarujący flet” to cztery dziewczęta oraz muzyk Bohdan Rozmus, kierownik artystyczny, autor transkrypcji i aranżacji wszystkich utworów. Repertuar – mimo młodego stażu na scenie – jest bardzo bogaty: od muzyki klasycznej, przez religijną, ludową po rozrywkową.

Zespół stawia sobie za cel poszanowanie i upowszechnianie kultury muzycznej różnych narodów. W Lubinie „Czarujący flet” zaprezentuje polskie i ukraińskie kolędy. Koncert, który poprowadzi dr Andrzej Wątorski z Uniwersytetu Szczecińskiego, odbędzie się 27 stycznia w Galerii Zamkowej, początek o godz. 18.00. Bilety 10 zł.

(POL)

**Szkoła bezpiecznej jazdy,
której możesz zaufać!**



Zapraszamy na kursy prawa jazdy kat. A i B.



Więcej informacji na stronie www.mazurek.prawojazdy.com.pl
lub pod numerami telefonów:
606 23 30 41, 606 93 93 61, 076 724 66 21



Koncert Majki Jeżowskiej

oraz konkurs piosenek Majki dla dzieci w wieku 5 –12 lat
28 stycznia, godz. 16.00, Klub „Pod Muzami”, bilety 8 zł

„Tańce świata”

Warsztaty taneczne dla młodzieży w wieku 14 –19 lat;
prowadzi Irena Konachowicz z Wrocławia

30 i 31 stycznia oraz 1 lutego, godz. 10.00 –12.00, sala prób, zapisy

„Księga bajek”

Spektakl Teatru Lalki i Aktora w Wałbrzychu
31 stycznia, godz. 10.00, sala kameralna, bilety 5 zł

„Król Maciuś Pierwszy”

Spektakl Teatru Lalki i Aktora w Wałbrzychu
7 lutego, godz. 10.00, duża sala, bilety 7 zł

„Teatralne abecadło”

Warsztaty teatralne dla dzieci w wieku 7 –13 lat;
prowadzą aktorzy ze Studia Teatralnego „Guliwer” z Zielonej Góry
5 – 9 lutego, godz. 10.00 –12.00, sala kameralna, zapisy

Gospel

Warsztaty wokalne dla młodzieży w wieku 14 –19 lat,
prowadzi Monika Sagan z Głogowa
5 – 9 lutego, godz. 11.00 –13.00, sala prób, zapisy

Koncert ANI DĄBROWSKIEJ

11 lutego, godz. 18.00, duża sala, bilety 30 zł (w dniu koncertu 35 zł)

Zapisy na warsztaty: pokój nr 20 w godz. 8.00 – 16.00, tel. 076 746 22 60/61
telefoniczna rezerwacja biletów: 076 746 22 66

KINO NA FERIE

„AUTA” – 29 I, godz. 12.00 / „LASSIE” – 2 II, godz. 12.00
„GARFIELD 2” – 5 II, godz. 12.00 / „PO ROZUM DO MRÓWEK” – 9 II, godz. 12.00
duża sala, bilety 5 zł

MUZA NA DVD

Klub „Pod Muzami”, wstęp wolny

- 29 I, godz. 19.00 Deep Purple, Live Encounters... Katowice 1996
- 30 I, godz. 19.00 Katie Melua, On the Road Again Part 1, 2004
- 31 I, godz. 19.00 AC/DC, No Bull, Live Madrit, 1996
- 1 II, godz. 20.00 Radiohead, The Astoria London Live, 1994
- 2 II, godz. 19.00 Vaya Con Dios, Live Acoustic Concert 2006
- 5 II, godz. 19.00 Scissor Sisters, Live From The Brighton Dome, 2004
- 6 II, godz. 19.00 New Order 511, Finsbury Park 9th June 02.
- 7 II, godz. 19.00 Rammstein, Live in Nimes 2006
- 8 II, godz. 20.00 Katie Melua, On the Road Again, Part 2, 2004 /2005
- 9 II, godz. 19.00 Genesis, Live at Wembley Stadium 1986

